

Bp Ignacy Dec

Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają (1 Kor 4,12b-13a)

Toruń, 5 września 2020 r.

Homilia wygłoszona w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II podczas XII Dziękczynienia w Rodzinie

Wstęp

Ekscelencje, Najdostojniejsi Księża Biskupi; Czcigodny Ojciec Tadeuszu, założycielu i dyrektorze Radia Maryja i innych instytucji przy nim powstałych; Magnificencjo, Czcigodny Ojciec dr. Zdzisławie, rektorze Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej; Czcigodni bracia kapłani: diecezjalni i zakonni; Szanowni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych: panie i panowie ministrowie i parlamentarzyści; panie Wojewodo, panie Prezydencie Torunia, gospodarzu tej ziemi. Droga Rodzino Radia Maryja, obecna tutaj w Toruniu, w tym Sanktuarium i zgromadzona przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych; Bracia i Siostry w Chrystusie!

Po raz drugi spotyka mnie wielkie wyróżnienie i szczególny zaszczyt przewodniczenia Eucharystii i wygłoszenia homilii podczas Dziękczynienia w Rodzinie. Przed trzema laty, 2 września 2017 roku, w roku stulecia objawień Matki Bożej w Fatimie, podczas Dziękczynienia w Rodzinie, tutaj, w Toruniu zastanawialiśmy się nad treścią pierwszego słowa widniejącego w nazwie dzisiejszego dnia, nad słowem "dziękczynienie". Mówiliśmy wówczas o Bożej zachęce do dziękczynienia, poddaliśmy analizie postawę człowieka, który dziękuje, rozważaliśmy motywy dziękczynienia: komu, za co i jak winniśmy dziękować.

W dzisiejszym rozważaniu skupimy się wokół drugiego słowa występującego w nazwie dzisiejszego dnia: na słowie "rodzina". Proponuję, abyśmy naszą uwagę skupili nie tylko na rodzinie naturalnej, biologicznej, ale także na wspólnotach ludzkich, którym z pewnością słusznie, przypisujemy miano rodziny. Spośród tych wspólnot spojrzymy na dwie: na Kościół jako rodzinę Jezusa Chrystusa i oczywiście na Rodzinę Radia Maryja. Niech wprowadzeniem do tego spojrzenia będzie krótka refleksja nad usłyszonym słowem Bożym.

1. Staliśmy się śmieciem tego świata

Drodzy bracia i siostry, gdy dzisiaj słuchaliśmy słów św. Pawła Apostoła z Pierwszego Listu do Koryntian, to z pewnością wielu z nas odniosło wrażenie, że tymi słowami Apostoł opisuje naszą dzisiejszą rzeczywistość - rzeczywistość w świecie i także u nas w Polsce. Apostoł Narodów napisał do tych, którym wcześniej głosił Ewangelię: "Wydaje

mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem świata, aniołów i ludziom.... Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie.... jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę i utrudzeni pracą rąk własnych.... Staliśmy się jakby śmieciem tego świata... " (1 Kor 4,9. 11-13). Czyż te słowa nie opisują bolesnych, dramatycznych doświadczeń chrześcijan na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej, w Chinach, czy jeszcze w innych krajach islamskich. Czyż nie świadczą o tym ostatnie napisy w szczecińskim parku, które przytoczył w ostatnią środę "Nasz Dziennik": "Księża są jak stonka, tępy ich"; "Biskup największym trofeum łowieckim"; "Jak z nosa gile, na drzewach wisieć będą kościelni pedofile". Czyż nie o tym świadczą wypowiedzi Michała Sz. "Margot"? Czyż nie świadczy o tym dyktatura LGBT na ulicach Warszawy i innych miast, gdzie wprowadza się chaos, łamie się podstawowe prawa moralne, zakłóca się porządek religijny, prawny i społeczny?. Zauważamy, że w ostatnim czasie zwolennicy tej ideologii podjęli ofensywę przekraczającą normy zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Nie dziwimy się, że wnikliwi obserwatorzy życia społecznego są zdania, że aktualnie najpoważniejszym zagrożeniem ludzkości nie są choroby zakaźne ani głód, ani nawet katastrofy ekologiczne, ale właśnie ideologia *gender*, która jest nową odmianą marksizmu, szczególnie filozofii Fryderyka Engelsa, która uderza w małżeństwo i rodzinę, sprowadzając ludzi do poziomu zwyrodniałych istot, niezdolnych do przekazywania dalej życia.

Św. Paweł podaje nam też sposób reagowania na takie szatańskie działania: "Błogosławimy, gdy nas złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają" (1 Kor 4,12b-13a). Mamy więc przypomniane, że zło należy zwyciężać nie złem, ale dobrem. Drodzy bracia i siostry, zaufajmy Chrystusowi. On powiedział: "Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że mnie wpierw znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi... Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać" (J 15,18-20); "Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Jam zwyciężył świat" (J 16,33b).. A dzisiaj powiedział do nas Chrystus: "Syn Człowieczy jest panem także szabat" (Łk 6,5). Zatem, nie bójmy się! Pan jest zawsze przy nas, płynie z nami w łodzi Kościoła. W chwilach trudnych powtarzajmy sobie słowa św. Pawła: "Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Flp 4,13).

Przejdźmy do wątku dziękczynienia w rodzinie naturalnej.

2. Dziękczynienie w rodzinie naturalnej

Drodzy bracia i siostry, w okresie powojennym miały miejsce w naszym kraju przynajmniej dwie transformacje polityczno-społeczne, które objęły także polską rodzinę. Pierwsza z nich miała miejsce zaraz po wojnie i była wynikiem wprowadzenia w Polsce

ustroju socjalistycznego. W życiu polskiej rodziny pojawiły się wówczas takie zjawiska, jak: praca zawodowa kobiet, nagminne oddawanie dzieci do żłobków i przedszkoli, emigracja ludności ze wsi do miast, brak mieszkań dla młodych małżeństw, totalna zależność ekonomiczna od pracodawcy państwowego. Społeczeństwo w jakimś stopniu tolerowało te procesy, wobec których było bezsilne. Przyjęło natomiast postawę obronną w dziedzinie religii i kultury. Sprzeciwiając się indoktrynacji ideologicznej, opowiedziało się za dawną polską kulturą, z jej religijnym charakterem. Marksistowskie naciski, zmierzające do degradacji kondycji biologicznej i duchowej polskiej rodziny, nie osiągnęły zamierzonych rezultatów, chociaż w jakimś stopniu przyczyniły się do osłabienia jej odporności duchowej, szczególnie w dziedzinie wierności chrześcijańskim zasadom moralnym.

Druga transformacja ustrojowa, dokonała się po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża i była zapoczątkowana przez "Solidarność", której diamentowe gody narodzin obchodziliśmy w ostatnich dniach. Program zmian zaproponowany w postulatach Solidarności miał charakter wyraźnie religijno-patriotyczny. O ile przedtem prawie wszystkie rewolucje społeczne podejmowane przez świat robotniczy były antyreligijne i antykościelne, np. rewolucja francuska z 1789 r., rewolucja bolszewicka z 1917 r.,) czy rewolucja kulturowa z 1968 r., o tyle program zmian zawarty w postulatach Solidarności oparty był na wartościach chrześcijańskich i społecznej nauce Kościoła. Stąd też program ten znalazł poparcie u ludzi Kościoła. Jednakże kardynał Stefan Wyszyński i św. Jan Paweł II przestrzegali związkowców przez podziałami, przed wilkami w owczej skórze. Niestety przewidywania naszych wielkich pasterzy okazały się prawdziwe. Do Solidarności wcisnął się Koń Trojański. Wiemy, co stało się w następnych latach z potężną, dziesięciomilionową „Solidarnością”, w jakim kierunku poprowadzili ją niektórzy przywódcy oraz ich doradcy. Okazało się, że gdy nastąpiła zmiana ustrojowa pod koniec lat osiemdziesiątych, a więc 9 lat po narodzinach pierwszej Solidarności, jej przywódcy, gdy wsiedli w krzesła polityków, gdy na fali Solidarności naród ich wybrał na swoich przywódców, gdy zostali prezydentami, premierami, ministrami, posłami czy senatorami, wtedy niektórzy z nich zdradzili tych, którzy ich wynieśli na szczyty społeczne. W latach tzw. transformacji ustrojowej nastąpiło rozgrabienie za bezcen majątku narodowego, co doprowadziło do ogromnego bezrobocia i do emigracji młodego pokolenia z kraju. Poszczególne ekipy rządowe sukcesywnie sprzedawały majątek narodowy, nie swój, ale majątek całego narodu, wypracowany także w trudnych czasach komunistycznych. Wielu przefarbowanych postkomunistów obłowiło się niemałym

majątkiem. Trzeba to uznać za zdradę ideałów Solidarności. Niektórzy przywódcy zostawili robotników, sami zaczęli się kłócić i walczyć o największe kęsy ze zdobyczy.

Drodzy bracia i siostry, wspomniane procesy i wydarzenia zmieniły nieco kondycję polskiej rodziny. Nasza obecność w Unii Europejskiej sprawiła, że Polska otwarła się na kulturę nowoczesnych społeczeństw zachodnich i to tak dalece, że pojawiło się niebezpieczeństwo zachwiania tożsamości religijno-kulturowej naszego społeczeństwa. Płynące z Zachodu idee liberalnego humanizmu i moralnego permissywizmu i relatywizmu dosięgają dziś rodzinę polską, w której osłabiły się nieco mechanizmy oporu i selekcji, jakie ją znamionowały wobec systemu totalitarnego. Duży niepokój w nas wywołują dzisiejsze środki społecznego przekazu, z których chętnie korzystamy w dobrych celach, ale także z których rozlewa się tak wiele zła w postaci kłamstw, półprawd, obrzydliwych hejtów, hipokryzji, obłudy i przeróżnych manipulacji. Celowo są rozpowszechniane teksty antyreligijne i antynarodowe. Zachwała się to, co stanowiło do niedawna patologię, a ośmiesza się i niszczy to, co było dotąd pozytywną normą. Zauważamy, że bezkrytycznie upowszechniają się zachodnie, często niechrześcijańskie, wzory zachowań. Lansuje się w liberalnych mediach nowy, dotąd obcy kulturze europejskiej, model małżeństwa i rodziny. Czyni to ideologia *gender* i wspomniani już zwolennicy ruchu LGBT. Jeszcze raz przypomnijmy, że domaganie się legalizacji związków homoseksualnych, adopcji dzieci przez związki partnerskie, to postulaty niezgodne z prawem naturalnym i Bożym prawem objawionym. W związku z tym nigdy one nie znajdą aprobaty ze strony Kościoła, który stoi na straży prawdy objawionej i porządku ustanowionego przez Boga, a któremu dzisiaj usiłuje się zamknąć usta i pozbawić prawa do nauczania i upominania. Kościół nie potępia swoich adwersarzy, ale mówi "nie" wobec ideologii, utopii, które dziś wylęgają się jak grzyby po deszczu, przecząc podstawowym zasadom logiki i zdrowego rozsądku. Tolerujemy wszystkich ludzi, także wrogów, ale nie akceptujemy wyznawanej przez niektórych ich ideologii. W duchu braterstwa modlimy się za naszych prześladowców, pomni na cytowane już wyżej słowa św. Pawła: "Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają" (1 Kor 4,12b-13a).

Drodzy bracia i siostry, będąc wiernymi rzeczywistości, chcąc być w prawdzie, chcemy także dodać, że dzięki modlitwie katolickiego narodu i ludziom ukształtowanym na wartościach chrześcijańskich i społecznej nauce Kościoła zawitał do nas czas dobrych zmian. Została dowartościowana rodzina, pojawiły się sprzyjające rodzinie programy społeczne. Cieszy nas to, że w gremiach parlamentarnych, rządowych a także i samorządowych jest

wiele osób, które swoje stanowiska i urzędy traktują jako służbę Ojczyźnie, jako troskę o zdrową, silną rodzinę, o dobro wspólne Narodu. Przy takiej orientacji Polska ciągle ma szansę ochronić Europę przed dekadencją, przed utratą tożsamości chrześcijańskiej, przed zniszczeniem klasycznej cywilizacji euroatlantyckiej.

Zamykając ten wątek naszej refleksji, chcemy powiedzieć, że w tej Eucharystii podziękujemy Panu Bogu za nasz rodzinny dom, na naszych rodziców, którzy nas wychowali na dobrych synów i córki Kościoła i Ojczyzny, za nasze rodzeństwo, za naszych nauczycieli, katechetów i wychowawców, którzy nas wprowadzali na drogi prawdy, uczciwości i miłości do Boga, Kościoła i Ojczyzny. Panu Bogu podziękujemy za wszystkich, którzy dzisiaj popierają i promują dobrą politykę prorodzinną. Podziękujemy za osoby, które stoją na straży życia dzieci nienarodzonych, za lekarzy, którzy chore dzieci przed narodzeniem leczą a nie zabijają, za prelegentów, wykładowców, którzy nie ulegając poprawności politycznej, upominają się o pełną, prawną ochronę życia dzieci nienarodzonych, którzy promują czystość przedmażeńską i zdrową miłość i czystość w małżeństwie.

3. Dziękczynienie w rodzinie Chrystusa i Kościoła

Drodzy bracia i siostry, Odwieczny Syn Boży przyszedł na świat jako człowiek w rodzinie, którą nazywamy Świętą Rodziną Nazaretańską. Maryja i Józef stanowili małżeństwo. Józef jest w Ewangelii nazwany mężem Maryi. Przez wielu był uważany za ojca Jezusa, chociaż wiemy z Ewangelii, że nim nie był, gdyż Jezus został poczęty za sprawą Ducha Świętego. Chrystus podczas publicznej działalności poszerzył swoją rodzinę. Naturalne pokrewieństwo krwi rozszerzył na pokrewieństwo duchowe. Wszyscy ewangeliści mówią o prawdziwych krewnych Jezusa. Gdy pewnego razu nauczającego Jezusa poinformowano, że przyszła do Niego Jego matka i krewni, by z nim porozmawiać, Jezus wskazał wówczas na siedzących dokoła uczniów i powiedział: "Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" (Mk 3,34b-35; por także Mt 12,46-50 oraz Łk 8,19-21). Możemy przeto powiedzieć, że stajemy się krewnymi Jezusa, członkami Jego rodziny, gdy wypełniamy wolę Bożą. Katechizm Kościoła Katolickiego z roku 1983 poucza nas, że przez chrzest święty stajemy się dziećmi Bożymi, przybranymi synami Bożymi, członkami Chrystusa i Kościoła, świątynią Ducha Świętego" (por KKK 1213-1284).

Drodzy bracia i siostry, jako ludzie ochrzczeni, kierujący się w życiu Bożymi przykazaniami i wartościami ewangelicznymi stanowimy wspólnotę Kościoła, Kościoła, który jest dla nas domem i rodziną. Ten Kościół ma dzisiaj sporo wrogów zewnętrznych, którzy atakują go w liberalnych mediach, sponsorowanych przez tajemne zagraniczne wrogi ośrodki. Jednakże Kościół ma też nieprzyjaciół wewnątrz. Mówił o tym wielokrotnie papież Benedykt XVI. Potwierdza to papież Franciszek. Pamiętajmy, że tak jak Jezusa nie

pokonano na Kalwarii, gdyż trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstał, tak też nie rozpadnie się Jego bosko-ludzkie dzieło - rodzina Kościoła.

Drodzy bracia i siostry, dziękujemy dzisiaj Bogu za wspólnotę Kościoła, który jest naszym domem i rodziną.

3. Dziękczynienie w Rodzinie Radia Maryja

Drodzy bracia i siostry, na czas budowy nowej, wolnej, katolickiej, demokratycznej solidarnej Polski dał nam Bóg szczególny dar, jakim jest Radio Maryja i dzieła przy nim powstałe: Telewizja Trwam, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, "Nasz Dziennik", Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, Park Pamięci Narodowej Zachowali się jak trzeba. Mamy świadomość, jesteśmy przekonani, że Polska nie była by dzisiaj taka, jaka jest, gdyby nie było Radia Maryja, Telewizji Trwam i pozostałych dzieł toruńskich, stworzonych przez Ojców Redemptorystów. Media te dzięki służbie prawdzie, dzięki finansowej i ideowej niezależności, pozyskują sobie coraz więcej, słuchaczy, widzów, przyjaciół i sympatyków. Najszerzy i największy zasięg i stopień oddziaływania posiada najdłużej działające Radio Maryja i Telewizja Trwam. Wiemy dobrze, że z powodu wierności prawdzie i uczciwości były i są te media ciągle na nowo atakowane i szkalowane ze strony mediów liberalnych, które mając pracowników polskojęzycznych, służą niekiedy interesom obcych państw, szkodzących Polsce i naszym narodowym interesom. Radio Maryja jest wolnym, katolickim głosem w naszych domach. To Radio z nami się modli, to Radio nas katechizuje, to Radio ocenia wydarzenia i ludzkie działania z punktu widzenia etyki i moralności katolickiej. To Radio ma mikrofon dla wszystkich, którym droga jest prawda, dobro i inne wartości katolickie i narodowe. To Radio staje się często drogowskazem dla ludzi zagubionych, poszukujących rozwiązań trudnych, życiowych problemów. To Radio informuje nas o działalności Ojca Świętego, Stolicy Apostolskiej, Kościoła Powszechnego i kościołów partykularnych. To Radio udziela porad nie tylko w sprawach duchownych, ale także porad prawnych, lekarskich, psychologicznych i innych.

Droga Rodzino Radia Maryja, przybywamy dziś tutaj, by Panu Bogu podziękować za ten dar dla naszego Kościoła i Narodu, jakim jest Radio Maryja i dzieła przy nim powstałe. Chcemy także podziękować Panu Bogu za ludzi, którzy się modlą z Radiem i za Radio. Chcemy podziękować za wszystkich współpracowników Radia, za wszystkich ofiarodawców, sponsorów, za członków Biur Radia Maryja, za organizatorów pielgrzymek Radia Rodziny Radia Maryja, za wszystkich, którzy to Radio, Telewizję i inne dzieła wspierają duchowo i materialnie. Chcemy podziękować wszystkim zapraszanym prelegentom za odwagę, za przyjazdy do Torunia i dzielenie się z nami swoją wiedzą, mądrością, swoją wiarą i przywiązaniem do Pana Boga, do Kościoła i do Ojczyzny. Dziękujemy tym, którzy na falach tego radia składają często przejmujące świadectwa, ukazujące działanie Pana Boga na

drogach ludzkiego życia. Prosimy także o Boże błogosławieństwo, by lampa naszego katolicyzmu, lampa Kościoła poprzez to Radio i ludzi przezeń formowanych, świeciła jasnym blaskiem w naszej Ojczyźnie i na naszym kontynencie europejskim. Idąc za wskazaniem św. Jana Pawła II wierzymy mocno, że Europie można zapewnić świetlaną przyszłość tylko przez promowanie i respektowanie wartości chrześcijańskich, które zawsze naszemu kontynentowi i jego narodom i państwu przydawały blasku i chwały.

Droga Rodzino Radia Maryja, dziękujemy Panu Bogu także za trwanie dobrej zmiany w naszym ojczystym domu i prosimy Pana Boga, by dodawał sił tym, którzy stoją mocno przy wartościach katolickich i narodowych, a którzy z tego powodu są atakowani i niekiedy szkalowani i poniewierani, aby wytrwali na drogach prawdy i troski o dobro wspólne narodu. Prosimy, by mieli odwagę bronić prawdy, dobra i piękna na ziemi, aby nie lękali się demonów i odważnie promowali wartości katolickie i narodowe. Tym zaś, którzy głoszą hasła "ulica i za granicą", wypraszajmy łaskę konstruktywnej współpracy i rzetelnego, merytorycznego dialogu, zmierzającego ku dobru wspólnemu wszystkich córek i synów naszej Ojczyzny. Prosimy także za wszystkie narody słowiańskie, szczególnie za braci i siostry z Białorusi, by dostąpili pokoju, wolności, sprawiedliwości i miłości.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, Eucharystia, którą celebруем, to czas szczególnego dziękowania Bogu, dziękowania wyjątkowego, bo przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie. Szczerze dziękujemy i pokornie z ufnością prosimy. Prosimy za Kościół, Ojczyznę i Rodzinę Radia Maryja. Prosimy, by Maryja, Gwiazda Nowej Ewangelizacji, nasza Matka i Królowa wraz ze św. Janem Pawłem II i świętymi naszej Ojczyzny czuwali nad nami. Mając świadomość, że w ciągu ostatniego stulecia przekazaliśmy Europie i światu wiele wartości, a wśród nich: Bitwę Warszawską, św. Maksymiliana Marię Kolbego, św. Faustynę, św. Jana Pawła II i innych świętych, Solidarność, naszych narodowych bohaterów, walczących o wolność waszą i naszą, także Radio Maryja i Telewizję Trwam - prosimy, abyśmy słowem i przykładem życia obronili Europę przed różnymi bożkami, by Polska, Europa i świat były posłuszne prawdziwemu Bogu, objawionemu się nam przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.